

Against All Odds, Nie licz

Nie licz na politycznych ignorantą i
Oni nie rozwią i; istniejących problemą
Nie ma ś wiadomości od tego trzeba zaczą i;
To, co robimy jest na razie początkiem
Tyle już powiedziano
O beznadziejnej egzystencji
Ograniczeniach, podziałach i konfliktach
Ale wą i; czy komuś to coś dało
Powiedziano, że żujemy w innym ś wiecie
Mąwiono, że wiele się zmieniło
Ale rozejrzyj się i powiedz
Czy jest inaczej, czy może jest tak jak było?
Wobec tego, co widzę, co słyszę i co czuję
Jęk rozdarcia rodzi sprzeciw, że tak nie może być
Ale rodzi też pragnienie i nadzieję, że musi być ą
Ś mierć ofiar głodu, tortur
Wszelka ś mierć nie jest głupstwem dla ś wiata
Nie upraszczam życa
Nie upraszczam dramatu człowieka
Lecz szukam oparcia, ktąre umocni wiarę
Szukam oparcia, ktąre uwolni od rozpacz
Nie bę dzie pokoju
Jak długo bę dziemy ś wiadkami oboząw koncentracji
Jak bę dzie zgoda na zbrodniczą działalnoś i;
Jak bę dą tortury, przemoc, gł i;
Bą dzą ci, ktą rzy prą bują nap
Bez odniesień do prawdy o dobru i złu
Polityka pozostanie tylko złudną grą
Wartości absolutne sponiewierane
Dobro, poką wolnoś i; ć, człowiek upragniony ratunek
Bą